

wojenne, aby gdy chwila wybije, stanąć w pełnej gotowości. Czynili tak już nieraz, tak zresztą każdy czyniłby w ich położeniu. O skuteczności przygotowań rozstrzygnie oczywiście przyszły bieg wydarzeń.

Na froncie włoskim wyraziściej jeszcze przebijają dotychczasowe punkty ogniskowe bojów. Na płaskowyżu Asiago i w obszarze gór Grappa wybuchają od czasu do czasu pożary wojenna jasnym płomieniem. Żywy ruch zaznaczył się zwłaszcza na Montello, gdzie stoją Anglicy.

Front włoski od czasu wkroczenia sprzymierzeńców zakrawa w pewnej mierze na miniaturę frontu południowo zachodniego. Francuzi także tutaj górną liczebnie nad sojusznikami z poza Kanalu. Im przypadły również do utrzymania pozycje najważniejsze i najtrudniejsze. Anglicy wysłali znacznie mniej wojsk swych i ustawili się na małym tylko odcinku Montello, gdzie o wiele wygodniej mogą sprostać zadaniu. Tu bowiem nie potrzebują walczyć ani z trudnościami terenu alpejskiego (Montello jest niewysokim tylko wzgórzem) ani nie są narażeni na przykrości grząskich bagnisk szeroko rozlanych w nizinie. Stosunkowo wcale wygodnie obrali sobie gniazdko.

Obaj sprzymierzeńcy przybyli zaopatrzeni suto w materiały wojenny, zwłaszcza w działa i amunicję.

Po przeprowadzonej tu paraleli dodać jeszcze należy, że także sposób wprowadzania piechoty do



Pokojowa idylla na froncie wschodnim: Codzienna pogawędka żołnierzy rosyjskich i niemieckich przy przeszkodach z drutu. (Fot. Bnfa)



Z frontów bojowych: Austriacki oddział sanitarny odnajduje rannego w śniegu na włoskim froncie. (Woj. kwat. pras.)



Z frontów bojowych: W austriackim forcie pancernym na włoskim froncie. (Woj. kwat. pras.)

walki jest wiernem prawie odbiciem taktyki, jaką posługuje się nieprzyjaciół na froncie zachodnim. Francuzi wogóle skwapliwiej rzucają swe bataliony w ogień i w krótkim stosunkowo czasie kilkakrotnie już przypuszczali szturm na Monte Grappa. Anglicy natomiast, acz znajdujący się tu i w ich pobliżu, szczerzą swej krwi i przynajmniej jak dotąd, pozostali najzupełniej bezczynnymi.

Zato politycy i strategicy angielscy pracują gorliwie, aby w porozumieniu z sprzymierzeńcami obmyślić środki, któreby zrównoważyły klęskę jaką poniosła niewątpliwie koalicja przez wystąpienie Rosji ze związku czynnych kombatanów. Znamienne pod tym względem jest mowa Churchilla, który podał kilka sposobów dla pomnożenia zastępu żołnierzy. Jednym z najoryginalniejszych jest pociągnięcie kobiet do służby bliżej frontu. Poza tem koalicja niewątpliwie pracuje nad jak najdalej idącym wzbo-



Z frontów bojowych: Austriacki karabin maszynowy ostrzeliwujący z dachu aeroplan włoski. (Woj. kwat. pras.)

gacaniem parku artylerii, jakoteż wszelkich innych technicznych środków walki. Strategicznym bowiem ideałem zwłaszcza Anglików pozostaje nadal walka materiałowa. Także co do tego mamy świadectwo w mowie Churchilla. Zapewnia on, że w najbliższej kampanii armie angielskie wystąpią z nierównie bogatszym, niżli dotąd wyposażeniem w artylerię i amunicję, jako też z lepszym wyekwipowaniem i uzbrojeniem, przyczem nie zabraknie „najważniejszych rodzajów broni”.

Z pewnością także czyni się już obecnie rozległe przygotowania strategiczne, przedewszystkiem przegrupowania, w których nacisk główny — jak domyślać się łatwo — położony będzie na osadzenie silnych rezerw w punktach węzłowych.